

List otwarty do Waldemara Pawlaka

26.11.2010.



Warszawa dnia 22 listopada 2010 roku

Szanowny Pan
Waldemar Pawlak
Prezes PSL
V-ce Premier Rządu PO-PSL

List otwarty w sprawie mijania się z prawdą Posła Stanisława Żelichowskiego podczas wypowiedzi w spocie wyborczym oraz intencji Polskiego Stronnictwa Ludowego co do przyszłości Polskich Lasów Państwowych.

Trzeciego listopada 2010 roku została ogłoszona inicjatywa ogólnopolskiego referendum w sprawie przyszłości Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe, której to jestem głównym autorem. Celem tej akcji jest uruchomienie, ponad wszelkimi podziałami, inicjatywy społecznej w obronie Polskich Lasów Państwowych przed zakusami ich destabilizacji a w przyszłości i prywatyzacji. Z pełną odpowiedzialnością oświadczam, że inicjatywa spotkała się z dużym zrozumieniem społeczeństwa, o czym świadczą tysiące listów z podpisami wpływające na mój adres w Sejmie każdego dnia. W tej sytuacji niezwykle dziwnym jest, że w trakcie ostatniej kampanii samorządowej i wyborczej w jednym ze spotów Polskiego Stronnictwa Ludowego ukazały się następujące słowa wypowiediane przez posła PSL Stanisława Żelichowskiego.

„Lasy państwowe są wyróżnikiem naszego kraju w zjednoczonej Europie. W tym szumie drzew wielu z nas słyszy głównie szelest pieniędzy. Tak było w 97 roku kiedy próbowano sprywatyzować 2 miliony hektarów polskich lasów. W tym czasie ministrem środowiska był Pan minister, najpierw Szyszko, później Pan minister Tokarczuk. Zróbmy wszystko aby w naszych polskich lasach nie było tego typu tabliczek” i tu zaprezentowano napis „Las prywatny. Wstęp wzbroniony” zakończony słowami. „Nie pozwólmy na prywatyzację lasów”. Ponieważ w powyższej wypowiedzi wymieniono moje nazwisko, nie czując się sponsorem Polskiego Stronnictwa Ludowego, uprzejmie proszę o spowodowanie sprostowania niektórych faktów i niedomówień. Proszę o to mając nadzieję, że wypowiedź w spocie PSL jest jedynie nieporozumieniem a nie działaniem noszącym znamiona celowej dezinformacji lub wręcz manipulacji zmierzającej z jednej strony do podważenia mojej wiarygodności a z drugiej do zbojkotowania inicjatywy organizacji ogólnokrajowego referendum w sprawie Polskich Lasów Państwowych. Oto fakty, które należy sprostować lub też uzupełnić a potem podać społeczeństwu do wiadomości:

1.W roku 1997 funkcji ministra środowiska nie pełnił minister Tokarczuk. Nie mógł również pełnić i z tego powodu, gdyż w tym czasie nie było Ministerstwa Środowiska. Było natomiast Ministerstwo Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, którego ministrem, z ramienia PSL był sam Stanisław Żelichowski. Pełnił tę funkcję od 26 października 1993 roku do dnia 17 października 1997 roku a więc do dnia kiedy, po zmianie rządu na rzecz rządu AWS-UW, funkcję tę objął piszący ten list.

2.W roku 1997, w okresie sprawowania przeze mnie funkcji ministra (nieco ponad 2 ostatnie miesiące roku), nie było najmniejszych sugestii działań na rzecz prywatyzacji Polskich Lasów Państwowych. Skoro Poseł Żelichowski mówi, że w roku 1997 miano zamiar sprywatyzować 2 miliony hektarów to musiało to mieć miejsce za czasów pełnienia przez niego funkcji ministra. W tej sytuacji uprzejmie proszę o sprostowanie i podania do wiadomości przez Posła Żelichowskiego kto był inicjatorem tej propozycji, w jakim czasie i jaką przyjął to formę prawną

3.Pierwsza próba brutalnej prywatyzacji Polskich Lasów Państwowych została podjęta za czasów rządu Jerzego Buzka (lidera PO – obecnego koalicjanta PSL) latem 1999 roku, próbą powołania z nich jednoosobowej spółki skarbu państwa. Doszło do głosowania, zakończonego sukcesem liberalnego punktu widzenia i tylko dzięki wotum separatum mojej osoby a więc ówczesnego Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa udało się doprowadzić do reasumpcji tego głosowania na następnym posiedzeniu Rady Ministrów. Dzięki Rejtanowskiej obronie, w tym ówczesnego Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych Konrada Tomaszewskiego, powtórzone głosowanie zakończyło się odrzuceniem (7 głosów za, 6 głosów przeciw) pomysłu stworzenia z Polskich Lasów Państwowych jednoosobowej spółki skarbu państwa, przedsiönka do prywatyzacji. Finałem była moja dymisja dnia 19 października 1999 roku i protesty społeczne, w efekcie których powstała obywatelska akcja obrony Polskich Lasów Państwowych zakończona uchwaleniem przez Sejm „ustawy o zachowaniu strategicznych zasobów naturalnych kraju”, pierwszej i jak do tej pory jedynej, ustawy o charakterze reprivatyzacyjnym.

W świetle powyższych faktów wskazujących, że Poseł Stanisław Żelichowski minął się z prawdą istnieje wątpliwość czy dalsze słowa Posła Żelichowskiego zawarte w cytowanym spocie są prawdziwe, a szczególnie te, że „PSL nie pozwoli na prywatyzację Lasów Państwowych”. Wyjaśnienie tej wątpliwości zmusza do udzielenia przez Pana Panie Premierze odpowiedzi na następujące pytania:

1.Dlaczego za czasów rządów obecnej koalicji PO-PSL rozpoczęto wyrafinowane działania stanowiące prawa, prowadzącego do korozji ustawy o lasach. Należy podkreślić ustawy, całkowicie zgodnej z dyrektywami Unii Europejskiej. Dlaczego więc Rząd PO-PSL

z Panem w jednej z ról głównych przyjmował ustawy a postowie PSL, wspólnie z posłami PO głosowali za:

- „Ustawą o zmianie ustawy o ochronie przyrody”, którą zreorganizowano system zarządzania Naturą 2000 tak, że praktycznie lasom państwowym zabiera się kontrolę nad lasami państwowymi wchodzącymi w ten system.

-„Ustawą o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko”, którą zmuszono aby dziesięcioletnie plany zarządzania lasu były poddane ocenom oddziaływania na środowisko przez organizacje, nie koniecznie się na tym znające, ale mogące zablokować cały tok planowania i zarządzania w Lasach Państwowych.

-„Ustawą o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji”, pozbawiającą Lasy Państwowe

możliwości uzyskiwania dochodów za pochłanianie dwutlenku węgla, stwarzając równocześnie takie możliwości obywatelom o ile kupią lasy w Polsce lub też kupią od polskich prywatnych właścicieli lasów prawo do pochłaniania dwutlenku węgla przez te lasy.

2. Dlaczego został zatwierdzony przez Radę Ministrów (ministrów zarówno PO jak i PSL) Wieloletni Plan Finansowy a w ślad za tym projekt ustawy o finansach publicznych zakładający włączenie Lasów Państwowych do sektora finansów publicznych. Według wszystkich ekspertów rozwiązanie to nieuchronnie doprowadzi najpierw do zadłużenia Lasów Państwowych w bankach komercyjnych a więc natychmiastowej ich destrukcji a następnie prywatyzacji.

Szanowny Panie Premierze.

Polskie Stronnictwo Ludowe ma wpisane w swoją działalność troskę o polską wieś. Dezinformacje Posła Żelichowskiego, wieloletniego ministra i długoletniego działacza ZSL

i PSL, obecnego posła i obecnego V-ce Przewodniczącego Sejmowej Komisji Ochrony Środowiska Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, biorącego udział w procesach legislacyjnych, wydaje się przeczyć tej misji. Zaistniałe fakty prawne, nad którymi głosował przeciw Poseł Żelichowski, wydają się wręcz sugerować jednoznacznie, że obecnemu establishmentowi Polskiego Stronnictwa Ludowego chodzi nie o dobro kraju a jedynie

o trwanie przy władzy. Nie liczy się więc prawda, nie liczy się prawo, nie liczą się polskie lasy i polska wieś. Liczy się dezinformacja przy wyborach samorządowych dla osiągnięcia dobrego wyniku wyborczego, zapewniającego trwanie przy stanowiskach. Chciałbym się mylić, ale moje wątpliwości mogą być jedynie rozwiane po sprostowaniu wypowiedzi Posła Żelichowskiego i udzieleniu odpowiedzi na zadane pytania. Piszę ten list celowo dzisiaj, gdyż jutro będzie test prawdy. Sejm rozpocznie procedurę prac nad ustawą włączającą Polskie Lasy Państwowe do sektora finansów publicznych. Stanowisko PSL będzie więc testem dla tej partii i próbą odpowiedzi na pytanie kto jest tym z tych wielu z nas, jak mówił w spocie Poseł Żelichowski, którzy w lesie słyszą głównie szelest pieniędzy

Prof. dr hab. Jan Szyszko. Kierownik Samodzielnej Pracowni Oceny i Wyceny Zasobów Przyrodniczych SGGW. Prezes Stowarzyszenia na Rzecz Zrównoważonego Rozwoju Polski. Poseł na Sejm PiS. Były Minister Ochrony Środowiska Zasobów Naturalnych i Leśnictwa

w Rządzie Premiera Jerzego Buzka i Minister Środowiska w Rządzie Premiera Jarosława Kaczyńskiego

Komunikat Nr. 326. Samodzielnej Pracowni Oceny i Wyceny Zasobów Przyrodniczych

i Stowarzyszenia na Rzecz Zrównoważonego Rozwoju Polski

Zamknij okno